Nr 478. **Kraków, Czwartek 19 Października 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 k. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 k. 50 h.	3 k. 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 4 halerzy: w Biurze dzienników A. Giszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupeżyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przesilenie w Austryi.

(Telefonem.)

Dymisya albo rekonstrukcya gabinetu. — Czesi u bar. Gautscha. — Wzburzenie wśród Niemców. — Koło polskie a większość. — Zaleski ministrem robót publicznych, ludowiec ministrem dla Galicyi.

Wiedeń, 19 października.

W dniu wczorajszym odbyły się liczne i ważne konferencye, które wywołały szereg pogłosek i kombinacyj. Powszechnie mówią o bliskiem ustąpieniu gabinetu, a względnie o jego rekonstrukcyi.

Prezes Koła polskiego dr Bilinski konferował wczoraj długi czas z prezesem Związku czeskiego drem Fiedlerem i pos. Kramarzem. O godz. 2 po południu udało się całe prezydyum klubu czeskiego do bar. Gautscha, który przedstawił obraz obecnej sytuacyi parlamentarnej, i oświadczył, że dąży do skonsolidowania stosunków w Izbie. Dla decydujących jednak postanowień chwila jeszcze nie nadeszła. Treść tej konferencyi postanowiło prezydyum Związku zatrzymać w tajemnicy. Po tej konferencyi odbyło się plenarne posiedzenie Związku czeskiego, na którem miała się odbyć dyskusya polityczna. Dyskusyę tę jednak na prośbę prezesa Fiedlera odroczono.

Ledwo rozpoczęły się obrady Czechów z bar. Gautschem, już wśród Niemców powstało wzburzenie; zaczęto głośno wyrażać wielką nieufność do bar. Gautscha, ponieważ rozpoczął on konferencye z Czechami bez wiedzy i porozumienia się ze stronnictwami niemieckiemi. Zwłaszcza radykali, niemieccy z posłem Wolffem na czele występują przeciw dalszemu popieraniu obecnego gabinetu. Wnieśli na posiedzeniu Związku niemieckiego ostrą rezolucyę, skierowaną przeciw Czechom.

Bar. Gautsch zaprosić ma do siebie prezydyum Związku niemieckiego na konferencyę, która odbędzie się prawdopodobnie dzisiaj.

Z informowanych kół parlamentarnych donosi „Die Zeit", że Koło polskie stara się użyć swego wpływu, aby skłonić Czechów i południowych Słowian do wstąpienia do większości.

Przy obecnych rokowaniach rządu ze stronnictwami omawiano na razie w formie ogólnikowej rekonstrukcyę gabinetu. Podnoszono, że rząd w obecnym składzie może się utrzymać tylko tak długo, dopóki w pełnej Izbie nie przyjdzie do decydujących głosowań. Zdaje się, że Czesi mają otrzymać dwa portfele (koleje i stanowisko ministra-rodaka). Kwestya personalna nie jest jednak jeszcze aktualną.

Polacy mogą otrzymać ministerstwo robót publicznych, do któregoby przydzielono dyrekcyę budowy dróg wodnych. Jako takiego ministra polskiego wymienia „Die Zeit" Zaleskiego; ministrem dla Galicyi zostałby jeden z członków partyi ludowej.

Niemcy żądają dla siebie teki skarbu. Wyjaśnienie sytuacyi zajęłoby jeszcze jakiś czas. Uważają jednak za możliwe, że Czesi zgodzą się na rodzaj prowizorycznego rozwiązania sytuacyi i za pewne gwarancye już teraz zdecydują się zająć stanowisko przychylniejsze wobec rządu.

Stanowisko Czechów.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Prezydyum zjednoczonego klubu czeskiego zjawiło się wczoraj u prezydenta gabinetu bar. Gautscha i miało z nim dłuższą, bardzo wyczerpującą konferencyę polityczną o ukonstytuowaniu się sytuacyi politycznej w ogólności w najbliższej przyszłości. W najbliższych dniach narady będą kontynuowane.

Wiedeń, 19 października.

Wczoraj odbyło się tu w hotelu „Zur Post" polityczne zebranie Związku wszystkich posłów czeskich, przy udziale wiedeńskich zastępców prasy czeskiej.

Praga, 19 października.

„Nar. Listy" donoszą o konferencyi przywódców czeskich z bar. Gautschem: Bar. Gautsch przedłożył Czechom ściśle sformułowane propozycye. Prezydyum Związku czeskiego uchwaliło wobec tego sformułować również konkretne propozycye i zakomunikować je jako odpowiedź bar. Gautschowi. Dziś przed południem odbędzie się posiedzenie prezydyum i komisyi parlamentarnej Związku czeskiego, celem ułożenia tych propozycyi.

Organ realistów czeskich „Czas" donosi, że dla bar. Gautscha nie mogło pozostać tajemnicą, iż zmiana stanowiska Czechów wobec rządu w jego obecnym składzie jest wykluczona. Należy przypuszczać, że szef gabinetu, o ile rzeczywiście dąży do polepszenia stosunku do Czechów, zapowiedział im zmianę obecnego gabinetu.

Co się tyczy zapatrywań klubu czeskiego, to każde dziecko wie, że czescy posłowie dążą do takiej reprezentacyi w rządzie, jaką mają inne narody bez względu na to, czy będzie to gabinet urzędniczy, czy parlamentarny. Ale i zastępstwo w gabinecie urzędniczym musi odpowiadać znaczeniu i liczbie narodu czeskiego. Ten postulat związku czeskiego jest nieodmienny. — O ile wiemy, żaden członek Związku czeskiego nie ma zamiaru wstępować do gabinetu, nawet jako minister-rodak. Czesi nie dążą do portfelów. Co się tyczy programu pracy, jakiby bar. Gautsch chciał załatwić przed świętami Bożego Narodzenia, to trudno przypuszczać, aby w tym programie znajdowała się i reforma wojskowa. Kwestyi personalnej na wypadek rekonstrukcyi gabinetu na wczorajszej konferencyi z baronem Gautschem nie omawiano.

Praga, 19 października.

„Bohemia" donosi, że na wczorajszej konferencyi przywódców czeskich z bar. Gautschem, rozważano poważnie plan rekonstrukcyi gabinetu. Bar. Gautsch nie chce parlamentaryzować gabinetu; chce on szereg ministerstw obsadzić urzędnikami, o charakterze narodowym. Stanowiska ministrów rodaków nie będą obsadzone. Stronnictwa, które będą miały przystąpić do większości, będą się musiały pisemnie zobowiązać, iż program pracy, przedłożony przez rząd, będzie uchwalony. Program ten obejmuje: budżet, reformę wojskową i przedłożenia podatkowe.

Z Koła polskiego.

(Telegr. „Nowej Reformy").

(Ludowcy a kwestya urzędnicza. — Sprawa mięsna. — Koło a sprawy śląskie).

Wiedeń, 19 października.

O wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego wydano następujący oficyalny komunikat:

W toku dyskusyi drożyźnianej złożył poseł Stapiński imieniem posłów, należących do polskiego stronnictwa ludowego, następujące oświadczenie:

„Znaną jest nam niedola, a często nawet wielka nędza służby rządowej różnych kategoryi i urzędników niższych rang. Obarczeni liczną rodziną pomocnicy biurowi, woźni, posłańcy sądowi, listonosze, dozorcy więźniów, oficyanci wszelkich kategoryj, kolejowi robotnicy, służba stacyjna, budnicy, taksamo jak żonaci urzędnicy najniższych trzech rang, nie mogą z pobieranej płacy skutkiem drożyzny wyżyć i dla tego jesteśmy za tem, aby przedsięwziąć starania o umożliwienie im egzystencyi; potrzebne na to środki pieniężne dostarczone być muszą. Żądamy jednakże, aby przy zabezpieczeniu bytu tych pracowników, nie zapominano ani na chwilę o tem, że zarówno chłopi małorolni, jak i rękodzielnicy, znajdują się w daleko gorszem położeniu materyalnem tak z powodu drożyzny narzędzi pracy, odzieży, robocizny i t. p., jak i z powodu nadmiernego już przeciążenia podatkami różnego rodzaju i daninami publicznemi. Ani na chwilę nie można też o tem zapomnieć, że wytwórstwo rolnicze jest fundamentem naszej gospodarki społecznej i z tego tytułu bytowi chłopa-rolnika należy się najpierwsza opieka i ochrona, której, niestety, dotychczas nie widzimy ani w ustawodawstwie społecznem, ani w budżecie państwowym. —

To też wieś się wyludnia emigracyą do miast, albo do obcych krajów. Jesteśmy za poprawą bytu służby urzędowej i urzędników, ale zwracamy uwagę, że ustawiczne mnożenie zastępów urzędniczych skutkiem wadliwego systemu całej maszyny administracyjnej prowadzi niezawodnie do ruiny finansowej państwa, bo ani chłopi, ani rękodzielnicy, ani inne wolne zawody nie będą w stanie opłacać wzrastających kosztów utrzymania biurokracyi.

Najpierwszym środkiem zaradzenia złemu byłoby zatamowanie mnożenia biurokracyi przez odpowiednie reformy w dziedzinie sądownictwa, podatkowości i administracyi państwowej wogóle. Tymczasem uważamy, że taka poprawa bytu funkcyonaryuszy państwowych, jaką proponuje rząd, nie zaradzi złemu. Podwyżki, jakie dostaną, tylko na czas krótki im pomogą, a budżet znacznie, bo o 33 miliony kor. rocznie obciążą. Jesteśmy tedy za tem, aby zamiast dodatku drożyźnianego zabezpieczyć im trwale tanie mieszkanie i tańsze środki żywności przez budowę mieszkań urzędniczych i przez stworzenie odpowiednich stowarzyszeń spożywczych, tudzież przez pomoc w rozwikłaniu zobowiązań dotychczasowych. Równocześnie zaznaczamy, że nie zgadzamy się na pokrycie wspomnianych wydatków na polepszenie bytu funkcyonaryuszy państwowych przez podwyższenie cen jazdy kolejowej III. klasy, ponieważ tego rodzaju podwyższenie dotknęłoby szerokie warstwy najuboższej ludności.

Przy reformie podatku mieszkaniowego żądamy zniesienia podatku domowo-klasowego w dwóch najniższych klasach, który to podatek obciąża najuboższych włościan, a skarbowi państwa przynosi nie wielki dochód, złączony ze znacznymi kosztami wymiaru i egzekucyi. Żądamy w końcu wydatnej pomocy doraźnej dla ludności włościańskiej, która poniosła straty skutkiem klęsk elementarnych, posuchy, gradobicia, pożarów i myszy polnych, tudzież skutkiem pryszczycy; w szczególności konieczną jest pomoc dla tych włościan, którym bydło padło skutkiem zarazy.

W dalszym ciągu dyskusyi zabierali głos pos. Średniawski, Haller, Wysocki, Zieleniewski, Śliwiński, Wróbel.

Pos. Zieleniewski postawił wniosek: Koło polskie oświadcza się za poparciem postulatów, zawartych w memoryale miast galicyjskich, w szczególności żąda nieograniczonego dowozu mięsa zagranicznego.

Pos. Śliwiński postawił wniosek: Celem podniesienia hodowli trzody i zorganizowanego obrotu oraz założenia wzorowej masarni przy rzeźni lwowskiej, uprasza się ministra dla Galicyi o wyjednanie w krótkiej drodze u rządu bezprocentowej pożyczki 2 milionów koron albo dotacyi, odpowiedniej oprocentowaniu tej kwoty, do dyspozycyi lwowskiej miejskiej kasy sprzedaży bydła.

Zakończenie dyskusyi drożyźnianej nastąpi na następnem posiedzeniu Koła polskiego w d. 19 października.

Omawiano wreszcie sprawy śląskie, z których najważniejsze przydzielono referentom do rozpatrzenia i złożenia Kołu sprawozdania. Równocześnie Koło poleciło prezydyum porozumieć się z posłami polskimi ze Śląska co do ich wstąpienia do Koła polskiego.

Wiedeń, 19 października

Korespondent nasz telefonuje: Dziwnem jest, że komunikat Koła nie zawiera zapowiedzianego referatu posła Stesłowicza o kwestyi urzędniczej, ani zapowiedzianego referatu posła Kędziora o różnych petycyach w sprawie kanałowej. Natomiast jest tam deklaracya, która, o ile wiemy, była już w poprzednim tygodniu odczytaną przez Stapińskiego.

Dowiaduję się też, że na wczorajszem posiedzeniu Koła zgłosił poseł Tertil wniosek o przydzielenie Śląska do dyecezyi krakowskiej.

Co się tyczy stanowiska komisyi urzędniczej Koła, słychać, że przeważa zdanie, iż przedłożenie rządowe nie odpowiada celowi i stosowniejszą pomocą dla urzędników byłaby akcya w kierunku oddłużenia, akcya mieszkaniowa i urządzenie towarzystw konsumcyjnych dla urzędników.

Postulaty profesorów szkół średnich.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 19 października.

Jak donosi jedna z tutejszych korespondencyi, zjawiła się wczoraj u prezydenta gabinetu bar. Gautscha i ministra oświaty deputacya związku państw. austr. stowarzyszeń szkół średnich, w skład której wchodził między innymi dr Maryan Janelli ze Lwowa. Deputacya przedłożyła postulaty profesorów szkół średnich, dotyczące przyznania im dodatku drożyźnianego w wysokości 20% płacy, podwyższenia dodatku aktywalnego według wymiaru taryfy wojskowej, 20% podwyższenia remuneracyj, płatnych za suplentury opróżnionych katedr nauczycielskich i t. d. Baron Gautsch oświadczył deputacyi, że rząd, o ile to w ramach budżetu jest możliwem, będzie się starał spełnić podniesione życzenia. W tym samym duchu oświadczył się także min. Stürgkh i dodał, że sprawa uregulowania stosunków suplentów już jutro przyjdzie w łonie ministerstwa pod obrady.

Zwalczanie drożyzny.

(Telegr. „N. Reformy")

(Współdziałanie ciał autonomicznych z rządem. — Rewizya regulaminu targowego.

Wiedeń, 19 października.

Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich władz krajowych rozporządzenie, które wskazuje na konieczność współdziałania ciał autonomicznych z rządem celem zwalczania drożyzny. Najważniejsze zarządzenia aprowizacyjne są powierzone przez ustawodawstwo samodzielnemu zakresowi działania gmin, a zwłaszcza mają one organizować celowo ruch targowy, a ewentualnie bezpośrednio starać się o najpotrzebniejsze artykuły żywności przy pomocy rolniczych organizacyj. — Również wogóle nie można obyć się bez współudziału gmin przy udzielaniu przytułku dla bezdomnych i przy celowem rozwinięciu pieczy mieszkaniowej. Rozporządzenie zaleca dlatego władzom państwowym, które mają stać w stałym kontakcie z potrzebami interesowanych kół ludności, wciągnięcie do tej akcyi zastępców władz autonomicznych, związków gospodarczych, stowarzyszeń, rolniczych korporacyj itp., aby w tej drodze módz poruszyć wszystkie siły, będące w stanie ułatwić sprowadzenie środków żywności i wpływać korzystnie na tworzenie się ich cen.

Podnosząc wogóle ważność odpowiedniej organizacyi i zadowalniającego funkcyonowania targów środkami żywności, zwłaszcza w większych centrach aprowizacyjnych, wydało ministerstwo handlu rozporządzenie do władz krajowych, a które między innemi podnosi:

Chociaż powody istniejącej w przeważnej części państw kontynentalnych drożyzny środków żywności leżą o wiele głębiej, niż w brakach w urządzeniach targów środkami żywności, to przecież nie można pominąć, że te targi jako miejsca, na których produkcya i konsumcya mogą się bezpośrednio zetknąć, przy celowem wyekwipowaniu mogą stanowić sposób do uproszczenia i potanienia aprowizacyi miast, bez wykluczania albo szkodzenia uprawnionemu handlowi pośredniemu.

Uprasza się więc władze krajowe przez władze przemysłowe I. instancyi w ramach zakresu nadzorczego, przysługującego tym władzom według ust. V. regulaminu przemysłowego, przedstawić gminom, uprawnionym do targów, potrzebę szczegółowego zbadania regulaminu targowego i w odpowiedni sposób starać się, aby urządzenia utrudniające wolny obrót rolniczych i przemysłowych producentów z konsumentami, jako niecelowe zostały usunięte lub zmienione. Władze przemysłowe mogą się przytem posługiwać radą i poparciem rzeczoznawców, wziętych z pośród miejscowych kół interesentów, mają zawsze przekonać się o o potrzebie i celowości zmian. W sprawie spostrzeżeń, jak i w sprawie zarządzeń wydanych przez gminy względnie władze nadzorcze mają władze przemysłowe I. instancyi w możliwie najkrótszym czasie przedłożyć umotywowane sprawozdania władzom krajowym.

Władze krajowe otrzymują polecenie, aby na podstawie zabranego w ten sposób materyału, zdały sprawozdanie ministerstwu handlu do dnia 1 grudnia b. r. i aby przy tej sposobności szczególnie podniosły takie momenta, które nadawałyby się do umożliwienia rewizyi przepisów V głównego rozdziału ordynacyi przemysłowej, odpowiadającej potrzebom nowoczesnej pewnej i taniej aprowizacyi ludności. Ministerstwo handlu wskazuje dalej na to, że podczas drożyzny, uciskającej tak bardzo zaspokojenie potrzeb życiowych, należałoby odstąpić od wyjątkowych zarządzeń, stosowanych w czasach normalnych jak n. p. od zakazów sprzedaży na podstawie § 60 ust. 4 ordynacyi przemysłowej, które mogłyby oznaczać dalsze wzmożenie utrudnień aprowizacyi. Wreszcie tam, gdzie może to przynieść praktyczną korzyść, należy skutecznie wpływać na ścisłe stosowanie przepisów § 52 ord. przem. o uwidocznianiu w drobnej sprzedaży cen artykułów, należących do koniecznych potrzeb codziennego utrzymania.

Z Rady państwa.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 19 października.

W dalszym ciągu dyskusyi nad reformą regulaminową przemawiał wczoraj w palamencie dr Eugeniusz Lewicki, który oświadczył, że przedłożenie to jak i poprzednie, urzędnicze, ma jedynie na celu zrobienie z parlamentu maszyny głosowania dla rządu. Krytykował pojedyncze postanowienia projektu i oświadczył, że przez reformę regulaminu nie da się wyłączyć kwestyi narodowościowej z parlamentu. Dopiero po rozwiązaniu kwestyi narodowościowej Izba będzie zdolną do pracy. Rusini, którzy są wydani na łup mocarzy polskich w Galicyi, nie mogą bynajmniej zrezygnować z takiego środka obrony, jak obstrukcya. Wkońcu zapowiedział najostrzejszą walkę przeciw przedłożeniu.

Po przerwaniu dyskusyi obradowano dalej nad wnioskiem nagłym w sprawie kolei dalmatyńskich, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Z komisyj.

Wiedeń. Komisya wojskowa wybrała przewodniczącym posła Pogacnika; jednym z wiceprezesów jest poseł Leo, zaś jednym z sekretarzy poseł Haller.

Komisya szkolna wybrała jednym z sekretarzy pos. ks. Londzina.

Komisya podatkowa wybrała przewodniczącym pos. Kost Lewickiego.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Na posiedzeniu konstytuującem komisyi budżetowej, odbytem wczoraj po plenarnem posiedzeniu Izby, wybrano przewodniczącym pos. Korytowskiego. Wiceprezesem wybrano między innymi p. Wasilkę, a sekretarzem dra Rosnera.

Pos. Korytowski, podziękowawszy za wybór, omówił prace, czekające komisyę. Prace te są bardzo wielkie. Budżet na r. 1911 nie jest jeszcze załatwiony, nawet nie poddany pod obrady. Komisya będzie musiała rozważyć, czy wobec faktu, że 5/6 roku budżetowego już upłynęło, a więc większa część budżetu już jest zużytą, czy jest jeszcze wskazanem poddawać pod szczegółowe obrady budżet na rok bieżący, tem bardziej, że rząd włączył w prowizoryum budżetowe na rok 1912, analogicznie z postępowaniem w latach 1905 i 1906 postanowienie, zawierające konieczną dla złożenia zamknięcia rachunkowego t. zw. ustawą rachunkową za gospodarowanie w r. 1911.

Dalej podniósł, że komisya musi załatwić cały szereg zamknięć rachunkowych, których jest dość, bo ostatnie, jakie Izba załatwiła jest jeszcze z roku 1893.(!) Wkońcu zaznaczył przewodniczący, że należałoby rozważyć, czy nie jest wskazanem wziąć pod obrady w komisyi budżetowej także przydzielonych innym komisyom przedłożeń, zawierających bardzo ważne wydatki finansowe, zanim one jeszcze przejdą do Izby. W tym względzie były już precedensa. Specyalnie wymienić należy ustawę z r. 1908 w sprawie poprawy bytu materyalnego poszczególnych kategoryj urzędników państwowych. Chociaż budżet i ostatnie zamknięcie rachunkowe nie jest jeszcze formalnie Izbie przydzielone, poruszył przewodniczący celem przyspieszenia prac myśl, by się zastanowić nad rozdzieleniem referatów, tak, by po nadejściu budżetu natychmiast przystąpić do pracy. W tej sprawie odbędzie się dzisiaj konferencya delegatów poszczególnych stronnictw, na której chodzić będzie o porozumienie nieobowiązujące.

Pos. Stoelzl wyraził życzenie, by przedłożenie urzędnicze nie doznało zwłoki.

Pos. bar. Fuchs i Mastalka podnoszą ważność szybkiego załatwienia zamknięć rachunkowych i sprawozdań komisyi kontroli długu państwowego, z których 19 przedłożono Izbie, a ta ich jeszcze nie załatwiła.

Papież królem Jerozolimy?

(Telegr. „N. Reformy".)

Rzym. Kilka dzienników donosi: W kołach miarodajnych rozważają rzekomo myśl ofiarowania papieżowi Palestyny i ogłoszenia go królem Jerozolimy.

Bethman Hollweg ustępuje?

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. W ostatnich kilku dniach pojawiły się pogłoski, że obecny kanclerz Bethman Hollweg niebawem ustąpi, a kanclerzem zostanie obecny minister rolnictwa Schorlemer.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegr. Biura Wolfa).

(Polityka zagraniczna Niemiec. — Drożyzna. — Szykanowanie stowarzyszeń).

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu kanclerz Bethman Hollweg odpowiedział na interpelacyę kilku stronnictw w sprawie zagranicznej polityki Niemiec, że parlament nie rozejdzie się przed przeprowadzeniem obrad nad polityką zagraniczną, ale na razie nie dał żadnych wyjaśnień.

Na interpelacyę w sprawie drożyzny przyrzekł kanclerz odpowiedzieć w poniedziałek.

Pos. Albrecht uzasadniał interpelacyę socyalnych demokratów, zwróconą przeciw nadużyciom ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, stwierdzając, że stosunki w ostatnich czasach jeszcze się pogorszyły i cytował wypadki, w których policya nadużyła tej ustawy.

Sekretarz państwa Dellbrück złożył oświadczenie, że między rządem Rzeszy a władzami rządów związkowych niema żadnej zasadniczej różnicy zdań co do interpelacyi ustawy o stowarzyszeniach. Postępowanie poszczególnych rządów stosuje się do opinii odnośnych władz krajowych. Jeżeli się okazały jakieś nadużycia, to mowca nie zaniedba ich usunąć.

Pos. Korfanty wywodził: My mamy powód żalić się na stosowanie tego tak zw. liberalnego prawa. W ostatnim roku wydano około 300 zakazów zgromadzeń pod gołem niebem. Polskie stowarzyszenia zapłaciły w ostatnim roku kosztów procesów 6000 mk. Mowca przytoczył, jakie nadużycia dzieją się ze strony policyi wbrew rozstrzygnięciom najwyższego trybunału, gdy chodzi o wykłady w polskim języku. Na Górnym Śląsku depce się ustawę o stowarzyszeniach. W okręgach Kreutzburg i Rosenberg zakazano mowcy w jednym miesiącu 40 zgromadzeń agitacyjnych w czasie wyborów, a landrat i prezydent rządu odrzucili zażalenia.

Do tego doszło — mówił pos. Korfanty dalej — że każde polskie stowarzyszenie uznaje się za polityczne; wystarcza do tego poprostu fakt, że w stowarzyszeniu mówi się po polsku. Szykany władz muszą w Polakach wzbudzać nienawiść i rosnącą wzgardę. Usunięcie tych nadużyć leży nie tylko w interesie Polaków, ale także i Niemców. (Oklaski u Polaków).

Sekretarz państwa Delbrück oświadczył, że i on jest zdania, że w pojedynczych wypadkach ustawa doznała interpretacyi, nie odpowiadającej interesom władz.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy").

W Turcyi.

Konstantynopol. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu sala i trybuny były przepełnione. Wśród ogólnego napięcia wielki wezyr odczytał program polityki wewnętrznej i zewnętrznej, zaznaczając, że przedewszystkiem w sprawie Tripolisu rząd będzie dążył do załatwienia jej w sposób najpomyślniejszy dla interesów Turcyi, a zresztą starać się będzie o wzmocnienie stosunków przyjaznych zwłaszcza z państwami sąsiedniemi, wymagając tylko respektowania praw Turcyi, która szanuje prawa wszystkich krajów.

Wyjaśnień w kwestyi tripolitańskiej udzielał wielki wezyr na posiedzeniu tajnem, które było bardzo burzliwe. Atakowano ostro poprzedni gabinet.

Konstantynopol. Z prowincyi nadchodzą doniesienia o metingach, protestujących przeciw pokojowemu kierunkowi polityki. Manifestanci wyrażają gotowość poniesienia wszelkich ofiar na wezwanie rządu.

Wojenne plany Włoch.

Wiedeń. „W. Allgem. Zeitung" donosi z Londynu: Z tutejszych kół politycznych donoszą, że Włochy dopiero za 8—14 dni ogłoszą aneksyę Tripolisu, o czem zawiadomią oficyalnie mocarstwa z prośbą o zakomunikowanie tej wiadomości Porcie. Równocześnie Włochy wystosują do Turcyi ponowne „ultimatum" z 48-godzinnym terminem odpowiedzi. W „ultimatum" tem zaproponują Włochy pewne odszkodowanie za Tripolis. Gdyby Turcya i na to „ultimatum" dała odpowiedź odmowną, Włochy zastrzegą sobie wolność akcyi, jednak zaznaczą, że chcą i nadal utrzymać „status quo" na półwyspie Bałkańskim. Włochy zamierzają jednak wówczas blokować Smyrnę i wyspy na morzu Egejskiem, natomiast wstrzymają się od operacyj wojennych na morzu Jońskiem i Adryatyckiem.

Włosi w Trypolisie.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu: Głównokomenderujący korpusu ekspedycyjnego postanowił obsadzić miasto Iloms i polecił wykonanie tego zadania oddziałowi wojska, który pod eskortą kilku okrętów odjechał z Tripolisu. Garnizon turecki w tem mieście wezwany zostanie do kapitulacyi, a w razie oporu obsadzenie nastąpi przy użyciu siły zbrojnej. W Tripolisie ukończono już ladowa-

nie ostatnich oddziałów korpusu ekspedycyjnego.

Berlin. „Loc. Anz.“ donosi z Konstantynopola: Minister spraw wewnętrznych zapewnia, że Włosi dotąd nie mogli zająć Derny, która jest jeszcze w rękach Turków. Natomiast Włosi zdobyli Bengazi. Włosi jeszcze nie zdołali wtargnąć do wnętrza kraju, tylko obsadzili wybrzeża. Turcy i Arabowie walczą z ogromną odwagą. Zdobycie Derny, mimo strasznego, trzechgodzinnego bombardowania Włochów, nie udało się.

Major Enfer bej zdołał przedostać się do Tripolisu.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że Arabi w Benghazi popierają silnie wojska tureckie.

Rewolucya w Chinach.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Precz z dynastyą!

Hongkong. (B. Reutera). Podczas uroczystości Konfucyusza, tłum demonstrował przed kilku sklepami, przystrojonymi chorągwiami o barwach cesarskich. Tłum powtarzał długo okrzyki „precz z Mandżu“, dopóki chorągwi nie zdjęto.

Sytuacya w Hankau.

Berlin. Komendant okrętu „Leipzig“ donosi z Hankau: Dzień i noc minęły spokojnie. Powstańcy cofnęli się. Angielski admirał przybył tu i jako najstarszy oficer angielski objął główną komendę nad zebranemi pod Hankau siłami lądowemi i morskiemi.

Biuro Wolffa dodaje do tej wiadomości: Brak dalszych wiadomości o starciach niemieckiego korpusu z motłochem chińskim każe przypuszczać, że akcya była krótką, skuteczną i bez większego znaczenia.

Walki koło Wuczang.

Hankau. (B. Reutera). Walka dotąd nie została rozstrzygniętą. Powstańcy częściowo odparli atakujących, później jednak z powodu braku nabojów cofnęli się do Wuczang. Kilku z nich przez osoby zaprzyjaźnione dowiadywało się, czy nie mogliby znaleść schronienia w osadach obcych. W walce brało udział tylko 2000 powstańców. — Oddział powstańców, który wczoraj pomaszerował w górę rzeki Han, usiłował atakiem z tyłu zająć obóz cesarskiego generała, który rozłożył się w pobliżu belgijskiej osady. Zdaje się, że między cesarskim generałem a przywódcą powstańców toczą się rokowania.

Hankau. (Pet. ag. tel.) Wczoraj o godzinie 7 rano rozpoczęto ogień wzdłuż linii kolejowej koło Hankau. Działa z Hauczang przeniesiono do Wuczang. Sądzą, że powstańcy niewykorzystali odpowiedniej chwili.

Londyn. „Times“ donosi z Pekinu: Rząd wysłał do Jangtse 10.000 wojska. Według doniesień z San Francisco, rewolucyoniści rozporządzają 25 tysięczną armią i doskonałą artyleryą. Mają też dość pieniędzy. Obecnie gotują się do nowego ataku na wojska rządowe.

Kronika lwowska.

(*Telefonem.*)

Lwów, 19 października.

Rada szkolna a szkoły prywatne. „Gazeta Lwowska“ donosi: Rada szkolna krajowa rozesłała do dyrekcyj wszystkich szkół średnich okólnik w sprawie urlopów nauczycieli do sprawowania czynności szkolnych w zakładach prywatnych. Rada szkolna stwierdza w tym okólniku, że szkoły prywatne mnożą się w sposób, przewyższający potrzeby społeczeństwa i przestrzega przed zakładaniem tych szkół, zapewniając, że one nie przejdą tak prędko na etat państwowy; wkońcu powiada Rada szkolna, że w obecnych stosunkach nie będzie mogła uwzględnić nowych żądań co do urlopów lub nig da nauczycieli, którzy chcieli uczyć w zakładach prywatnych.

Na ankietę w sprawie aprowizacyi miast zwołaną przez rząd do Wiednia na 19 b. m. wyjechał z ramienia gminy Lwowa wiceprezydent Rutowski, imieniem Wydziału krajowego dr Pilat.

Walka o kawałek cegły. W ratuszu odbędzie się konferencya w sprawie używania przy budowlach małego formatu cegły.

Wiece manifestacyjne urzędników. Galicyjskie towarzystwo urzędników i nauczycieli państwowych postanowiło urządzić we Lwowie i w całym kraju szereg wieców manifestacyjnych w sprawie przedłożenia rządowego o dodatkach aktywalnych.

Trójjęzykowe stampilie pocztowe. „Dilo“ donosi, że w gwałtowny sposób wprowadzenia stampilij pocztowych z trójjęzykowemi napisami, t. j. polskim, niemieckim i ruskiem.

Naftowe źródło dochodów dla kasy Mianowskiego.

Warszawska Kasa pomocy dla osób, pracujących na polu naukowem, im. Mianowskiego pozyskała niespodziewanie nowe i bardzo poważne źródło dochodów. Stało się to, jak donosi „Gazeta Warszawska“, za sprawą zapisu ś. p. Zglinickiego, który przed laty przekazał testamentem na rzecz Kasy teren naftowy na Kaukazie.

Komitet Kasy, dowiedziawszy się o tej darowiźnie, nie wiedział nawet, czy ją przyjąć, bo się obawiał, czy się opłacą koszta objęcia darowanego terenu w posiadanie. Ostatecznie zdecydowano darowiznę przyjąć i teren objęto w posiadanie, ale sądzono, że ma on wartość nieznaczną, gdy go nikt nie chciał kupić. Ostatecznie zwrócono się firmy Rotszyldów, z propozycyą wydzierżawienia jej tego terenu. Firma ta zgodziła się na dzierżawę, ofiarując za nią jednorazowo 3000 rubli, zobowiązując się nadto po rozpoczęciu eksploatacyi źródeł naftowych wypłacać Kasie piątą część czystych zysków.

Komitet zgodził się chętnie, uradowany 3000 rubli w gotówce i przekonany, że większego dochodu z tej darowizny nie osiągnie.

Tymczasem w roku zeszłym komitet Kasy otrzymał z Baku od Tow. Rotszyldów wyciąg z księgi Tow., wykazujący obrachunek eksploatacyi terenu, oraz czek na pewną niewielką sumę, jako 20 prc. czystych zysków. Po jakimś czasie komitet znów otrzymał podobny upominek w kwocie już nieco wyższej, wynoszącej kilkaset rubli. Upominki to oczywiście były bardzo mile widziane, nie sądzono jednak, żeby miały kiedyś wartość poważniej.

Aż ote niespodziewanie nadszedł na ręce komitetu Kasy czek na sumę z górą 70.000 rubli i z nadmienieniem, że jest to piąta część zysków za miesiąc lipiec z. r. Nie dość na tem! Po niejakim czasie otrzymał komitet znów czek na 90.000 rubli z rachunkiem za sierpień ubiegłego roku. Okazało się, że kopalnie dają teraz milion rubli rocznego dochodu.

Kasa Mianowskiego zyskała tedy niespodziewanie zasiłek bardzo poważny, dający jej możność poparcia skuteczniejszego wszystkich zapoczątkowań na zaniedbanej niwie nauki polskiej.

Kronika.

Kraków, czwartek 19 października.

Kalendarzyk kościelny: Piotra z Alk. i Pelagii p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 10; zachód o godz. 4 m. 42; długość dnia godzin 10 min. 32.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, niepewna pogoda, nieco cieplej, wiatr o średniej sile.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Kupiec wenecki“.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Wieczór Liszta, zapowiedziany przez Tow. muzyczne na piątek, 20 b. m., obudził żywe zainteresowanie ze względu na program, na który składają się kompozycye, dotąd u nas niewykonywane, a cenione niezwykle za granicą. Dwa poematy symfoniczne p. t. „Odgłosy z gór“ (Cequon entend sur la montagne) i „Preludya“, najcharakterystyczniejsze dla harmoniki i orkiestracyi Liszta, stanowić będą atrakcyę wieczoru. Utwory fortepianowe reprezentować będzie „Sonata h-mol“, pierwsza wogóle sonata, w nowożytny sposób kompozycyjny ujęta, w wykonaniu prof. Jerzego Lalewicza. Resztę programu zajmą choralne wyjątki z poematu p. t. „Prometeusz“ i efektowny „Polonez“ e-dur na orkiestrę.

Bilety nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego linia A—B, a w dzień koncertu w kasie od ul. Jagiellońskiej.

„Wesoła Buda“, kabaret w sali Drobnera, rozpoczyna dzisiaj (czwartek) o godz. 9 wieczorem inauguracyjne przedstawienie. Na program składają się utwory: Mery Ling, Boya, Edmunda Biedy, Eibla, Jul. Germana (Pierrot), Jana Kurkowskiego, T. Szantrocha, trzy kwartety Maryana Rudnickiego, nowe kuplety Wyrwicza, oraz szereg aktualno-lokalnych pieśni i improwizacyi, gwizdanych przez p. „Uf“ przy fortepianie. Conferencieren będzie p. „Maska“, młody literat krakowski.

Walne zgromadzenie Tow. Wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych odbędzie się w Krakowie jutro w piątek dnia 20 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański l. 8, II piętro, z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie z ogólnego zgromadzenia delegatów we Lwowie — referent St. Fromowicz; 2) Kwestya budowy tanich domów dla członków Towarzystwa — referent dr J. Raczyński; 3) Dyskusya — rezolucye.

Z sekcyi pedologicznej „Ogniska nauczycielskiego“ w Krakowie. Zwyczajne zebranie członków Sekcyi pedologicznej odbędzie się w sobotę dnia 21 b. m. o godz. 6 wieczór (Plac Szczepański 3). — Na porządku dziennym: 1) Wybory uzupełniające do wydziału, 2) Program działalności na rok bieżący, 3) „O niektórych kwestyach z pedagogiki eksperymentalnej i psychologii dziecka“, rozpatrywanych na I międzynarodowym kongresie pedologicznym w Brukseli. Referent dr Henryk Kanarek.

Nagła śmierć. W ulicy św. Agnieszki zmarł wczoraj nagle z powodu krwiotoku gruźlicznego Szymon Fiedler, muzykant z kawiarni „Secesya“.

Sprawa Ronikiera. Z Warszawy telegrafują: Obrońca br. Ronikiera i zastępca strony cywilnej wnieśli apelacyę, a prokurator założył protest przeciw uwolnieniu Zawadzkiego. Rozprawa przed trybunałem apelacyjnym ma się odbyć niebawem.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował prokuratora państwa dra Franciszka Wyrwalskiego w Rzeszowie prezydentem sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Minister sprawiedliwości zamianował starszego naczelnika kancelacyi w Rzeszowie Ignacego Kubala dyrektorem kancelaryjnym na dotychczasowem miejscu służbowem.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów dra Jana Szurka z Kęt do Bochni i Michała Stranskiego z Krościenka do Jaworzna, oraz zamianował sędziami auskultantów Franciszka Danikiewicza dla Nowego Targu, Wawrzyńca Krzanowskiego dla Krościenka i Ignacego Zagana dla Leżajska.

„Sokół” i jego przyszłość.

(Dotychczasowe wyniki prac. — Reformy w Sokole).

Na odbytym w niedzielę we Lwowie zjeździe delegatów Sokoła, przedłożył wydział Związku sokolego obszerne sprawozdanie, w którym streszczono dokładnie wyniki dotychczasowej działalności Towarzystw sokolich, oraz poruszono cały szereg bardzo ważnych dla rozwoju tego sympatycznego Towarzystwa reform.

Sprawozdanie stwierdza przedewszystkiem, że idea sokola zapuszcza coraz głębiej korzenie w naszem społeczeństwie, czego dowodzi znaczny przyrost liczby gniazd i liczby członków Sokoła. W roku 1910 przybyło 16 gniazd i blisko 3000 członków, to jest stanowczo przyrostem bardzo znacznym; obecnie Związek liczy 232 towarzystw z pokaźną cyfrą 28.306 członków.

Procent druhów ćwiczących się wzrasta; w roku 1908 wynosił 15 prc., w r. 1910 wzrósł do 16 prc., teraz dochodzi do 20 prc.

Liczba uczniów i uczenic, pobierających naukę gimnastyki w „Sokołach“, wynosiła z końcem r. 1910 — 27.078.

Również korzystnie przedstawia się, a względnie wzrasta prawidłowo dorobek materyalny towarzystw. Przychód ich w r. 1910 wynosił 1,525.966 K, rozchód 1,257.353 K. W r. 1910 przybyło 20 sokolni i jest ich obecnie 117 i tyleż boisk, których jest obecnie 108. Ogólna wartość nieruchomości z końcem r. 1910 wynosiła 5,002 410 K, a fundusz budowy sokolni wynosił razem 397.540 K. W inwentarzu ruchomym miały towarzystwa 504.340 K. Cały więc majątek ruchomy i nieruchomy przedstawia wartość 5,904.290 K, a po potrąceniu ciężarów wartość czystą 2,687.157 K.

Niepodobna jednak przemilczeć i cieniów na tym jasnym obrazie sokolstwa. Oto w gniazdach sokolich na Śląsku i w gniazdach wiejskich zaznacza się coraz większe zmniejszanie się liczby członków, a co za tem idzie, zastój w gniazdach. Jest to sprawa, którą wydział Związku będzie się musiał energicznie zająć, zwłaszcza co do gniazd śląskich.

Wydział Związku Sokołów zdaje sobie jednak jasno sprawę, że dla dalszego rozwoju Towarzystw sokolich konieczne są pewne reformy w samej organizacyi sokolstwa, reformy, o które dopominano się już na poprzednich zjazdach. Te reformy wydział przygotował na podstawie uchwał specyalnie w tym celu powołanej ankiety. Te uchwały ujęto w formę regulaminu. Dla rozwoju sokolstwa mają one znaczenie zasadnicze, więc najważniejsze punkty z nich podajemy:

Ogólne zadania sokolstwa streszcza nowy regulamin w następujących słowach: „Rozszerzać i utwierdzać przekonanie, że racyonalne wychowanie fizyczne jest niezbędnym i jednym z podstawowych czynników do odrodzenia narodowego“, „podnieść poziom etyki osobistej i obywatelskiej w swoich szeregach tak, aby sokolstwo stało się rzeczywistym wzorem tych cnót“; „dążyć do utworzenia organizacyi spoistej, a zaprowadzić w szeregach swoich istotną karność, polegającą na zrozumieniu istoty tej kardynalnej cnoty organizacyjnej i zrozumieniu zadań sokolstwa“.

Zadania sokolstwa na polu fizycznego wychowania streszczono w poleceniu, by „sokolstwo ustaliło całokształt ćwiczeń fizycznych w duchu potrzeb narodowych z szczególnem uwzględnieniem stosunku ćwiczeń ruchowych na wolnem powietrzu do racyonalnej gimnastyki, jako podstawowego czynnika wychowania fizycznego“.

Postanowiono dalej stworzyć sokoli organ oświatowo-agitacyjny, wydać podręczniki, obejmujące całokształt fizycznego wychowania, a co najważniejsze, stworzyć wyższą uczelnię, poświęconą sprawie fizycznego wychowania i postarać się o wyszkolenie fachowych kierowników ćwiczeń. Co do wewnętrznej organizacyi gniazd, postanowiono przedewszystkiem sporządzić kataster i dążyć do wyzyskania dla celów sokolstwa wszystkich sił, w sokole się znajdujących, wreszcie postarać się o większą sprężystość w organizacyi tak gniazd, jak okręgów. Reformy dotyczą także regulaminu pochodowego, postanawiając zniesienie t. zw. plutonów honorowych i t. d.

Reorganizacya Sokoła w tym duchu przeprowadzoną będzie w najbliższym czasie, a niewątpimy, że przyczyni się ona skutecznie do dalszego wzrostu gniazd i członków Sokoła, mającego tyle ważnych spraw do spełnienia, na pożytek i chlubę narodu.

Telegramy

z dnia 19 października.

Mobilizacya w Bułgaryi.

Sofia. — Telegraficzna agencya bułgarska oświadcza, że doniesienia belgradzkiego dziennika „Politika“ o mobilizacyi armii bułgarskiej są zmyślone.

Cholera w Turcyi.

Konstantynopol. Epidemia cholery maleje. Wczoraj było trzy wypadki zasłabnięcia w tem jeden śmiertelny. Dotychczas było 2529 wypadków zasłabnięcia, z tego 1471 śmiertelnych.

Anglia i Rosya w Persyi.

Teheran. (B. Reutera). Ze względu na ostateczną odmowę ze strony Rosyi w sprawie cofnięcia sprzeciwu przeciw nominacyi majora armii indyjskiej Stokesa szefem żandarmeryi cłowej, generalny skarbnik, Maryan Schuster, zaprotestował przeciw podobnemu niesprawiedliwionemu naciskowi ze strony Rosyi na rząd perski, oraz przeciw zgodzie Anglii na ten sposób postępowania. Skarbnik oświadczył, że przyjęcie angielskich i rosyjskich żądań oznaczałoby rezygnacyę Persyi z prerogatyw zwierzchności.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 października.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): kap. Wilhelm Loss, Szymon Landerér z Opawy, dr Szymon Pacanower z Krakowa, archit. Kohler z Wiednia. Róża Mendelka z córką z Dubna, Ludwik Schmidt z żoną z Berna, Ch. Eichorn z żoną z Bochni, Bolesław Beauvale z Nowego Targu, Jonasz Borak ze Stryja, Karol Gross z Krakowa, D. Halstuch ze Stanisławowa, Anna Juchelka z Morawskiej Ostrawy, Antoni Kratochwil z Pragi, Roman Kawczyński z Sosnowic, Leon Rubinstein z Gródka, Szymon Selinger z Kalwaryi, A. Tuchman, Stefan Grzałowski z Przemyśla, Helena Wiśniewska, Gustaw Maliński z Tarnowa, Juliusz Berger, Edward Eisentarer z Wiednia, S. Flieg ze Lwowa, J. Hmerman, Norbert Löffler z Wiednia.

HOTEL SASKI: Hugo Schleyen, Henryk Blumenfeld ze Lwowa, Józef Kotarbiński, Jan Hoymann z Warszawy, Feliks Blażek, hr. Marya Dzieduszycka ze Lwowa, Adam Kowalski z Świtkowic, hr. Marya Borkowska z Sanki, hr. Władysław Michałowski z Dobrzechowa, Julia Fałat z Bystrej, Marya Adamska z Jasła, hr. Jan Potocki z Rymanowa, Zofia Koźmian z Krakowa, Józef Seidl z Pragi, Bernard Scherer z Łodzi, Max Fuchs z Wiednia.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski